

wym śpiewaczka, druga, choć debutantka dopiero, rokuje też jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość. Zasluga to w dużej mierze prof. St. Bursy, którego jest uczenicą. Tenor operetki, p. Sydor, postępuje stale naprzód i przy dalszej sumiennej pracy będzie w operetce siłą bardzo cenną. Należy się też wzmianka pp. Belkemu i Modzelewskiemu, bardzo sumiennym i zawsze w swych rolach doskonałym artystom.

Ostatnia operetka, jaką teatr ludowy wystawił, był „Szytygar“ Zellera, rzecz wprawdzie nie nowa, ale melodyjna, która też zawsze się podoba. A że wystawiono ją bardzo starannie, że chóry trzymają się doskonale, co jest zasługą prof. Issakowicza i sympatycznego kapelmistrza p. Tesażyka, więc też pu-



Ujęcie handlarza dziewcząt: Norbert Dessler.

bliczność chętnie uczęszcza na nią i zapelnia stale widownię teatru ludowego.

Prawdziwą ozdobą każdej operetki, wystawionej przez dyr. Rygera, jest też doskonały balet, złożony z tak cennych sił, jak pp. Adela, Wanda i Stanisław Sachowie. W krótkim czasie pobytu w Krakowie zdobyli oni sobie sympatię publiczności, która też ich piękne tańce zawsze hucnie oklaskuje.

Powodzenie, jakie towarzyszy usiłowaniom dyr. Rygera, będzie dlań zachętą do dalszej pracy. Nie zraża go z pewnością małostkowe napaści zawiedzionych w swych nieuzasadnionych ambicjach jednostek, świadczące tylko bardzo smutnie o stosunkach krakowskich, prawdziwie małomiasteczkowych.

Ujęcie handlarza dziewcząt.

Najwstrętniejsze, najhaniebniejsze rzemiosło, jakie sobie wogóle wyobrazić można, handel dziewczętami, kwitnie dotychczas na wielką skalę, mimo usilnych starań nie tylko władz państwowych ale i instytucji prywatnych. Miejsce uwięzionych, zajmują zaraz nowi ajenci, łakomiący się na wysokie dochody, z tego rodzaju profesyi płynące, tak że nie brak nigdy rzezimieszków, czyhających na nieszczęśliwe ofiary.

A że smutkiem stwierdzić należy, że Galicya stanowi jeden z tych krajów, w którym najliczniej grasują handlarze żywego towaru. Niski poziom oświaty wśród ludności uboższej ułatwia im znakomicie haniebny proceder i dostarcza tego towaru bardzo dużo.

Świeżo ujęto w Przemyślu jednego z bardzo niebezpiecznych handlarzy dziewcząt, Norberta Dessera z Ropczyc. Zamierzał on właśnie wyprawić poza granice Galicyi większą seryę żywego towaru i w tym celu nawiązał w Przemyślu stosunki „miłosne“ z kilku równocześnie dziewczętami z biedniejszych warstw żydowskich i katolickich, przyrzekając każdej małżeństwo. Że miał on inne cele na oku, nie ulega wątpliwości. Policja przemyska wpadła na ślad zamierzonej zbrodni i udaremniała ją w czas jeszcze, aresztując Dessera na dworcu kolejowym.

Przy rewizyi, jaką przeprowadzono po aresztowaniu, znaleziono u Dessera przeszło 500 adresów różnych dziewcząt w Galicyi, oraz sporo pofalszowanych dokumentów. Widocznie handel ten prowadziły rzezimieszek na wielką bardzo skalę. Stwierdzono też, że Dessler bywał w ostatnich czasach kilkakrotnie w Ameryce, Konstantynopolu, Rumunii i na Węgrzech.

Jan Kubelik.

Mimo młodego wieku — Kubelik liczy dziś 29 lat — jeden z najsławniejszych skrzypków świata, mistrz prawdziwy tonów, czarujący miękkością pociągnięcia smyczka, porywający bajeczną techniką. Wielkość Kubelika polega w tem właśnie, że łączy inteligencję muzyczną, odczucie wykonywanych, nawet typowo klasycznych utworów, z wspaniałą techniką.

Kubelik urodził się w okolicy Pragi i już jako ośmioletni chłopak grał z wielkim powodzeniem w Pradze. Dalsze sumienne studia u znakomitego profesora Szewczika doprowadziły do nadzwyczajnych wprost rezultatów. Rozpocząwszy w 1898 r. karierę artystyczną, stał się odrazu skrzypkiem sławnym i uznanym przez krytykę, a ulubionym przez publiczność wszystkich krajów i narodowości. W swych rozlicznych podróżach po całej Europie, a następnie Ameryce, wslawił szeroko swe imię i zdobył w krótkim czasie wielki majątek.

Występ Kubelika stanowi w każdym sezonie jego *clou*. Publiczność krakowska, która już miała kilkakrotnie sposobność podziwiać grę genialnego tego skrzypka, przyjęła też z prawdziwym zadowoleniem wiadomość, iż w dniu 17 b. m. odbędzie się w sali Sokoła koncert Kubelika, staraniem energicznej agencji koncertowej M. Türka w Tarnowie.



Jan Kubelik.

Krajowa fabryka lalek.

Lalki, stanowiące rozkosz a zarazem potrzebę duchową naszych milusińskich, były dotąd fabrykatem zakrajowym. Posiadały one charakter fabryczno szablonowy bez trwałości i smaku estetycznego.

Oczywiście wyroby te znajdują chętny pokup i powszechne uznanie, zasługują też na żywe poparcie naszej publiczności. Lalki, z fabryki tej pochodzące, przewyższają wyroby zagraniczne, które są przeważnie wytworem tuzinkowym i tandetnym. Wobec tego nie tylko dzieci, ale i dorośli spieszą na ul.



W ostatnich czasach powołana została do życia w Krakowie przy ul. Wolskiej fabryka, połączona z kliniką lalek, zawdzięczająca swoje powstanie inicjatywie i mrówczej pracowitości jednostki. Z małych początków rozwinęła się znacznie, tak że obecnie jest zaszczytnie znaną także poza

Wolską, aby się o tych wystawionych lalkach naocznie przekonać. Trzeba przyznać, że reklama nie zawiodła. Znać na tych lalkach rękę mistrza. Dlatego też owe małe brunetki, szatynki i blondynki, przystrojone w barwne i udatne szaty, sprawiają nieopisaną radość naszej dlatwie, a u starszych